

Szanty, Anglicy w czerwonych czapkach

Angielski okręt przybił do brzegu, gdzieś tam,
Angielski okręt przybił do brzegu, gdzieś tam,
Angielski okręt przybił tu,
Na stromy brzeg w starym Pouldu.

W czerwonych czapkach obcy żołnierze, gdzieś tam,
W czerwonych czapkach obcy żołnierze, gdzieś tam,
W czerwonych czapkach poszli w tan,
Dziewczynę młodą wzięli nam.

Dziewczynę młodą, piękną z Bretanii, gdzieś tam,
Dziewczynę młodą, piękną z Bretanii, gdzieś tam,
Dziewczynę młodą wzięli stąd
Na pokład w ciemną mroźną noc.

Została sama, drżąca, bezbronna, gdzieś tam,
Została sama, drżąca, bezbronna, gdzieś tam,
Została sama, wokół strach
Jej drobna twarz tonęła w łzach.

"Ach, czemu szlochasz?" spytał wtedy ją kapitan,
- O tym śpiewam wam!
"Ach, czemu szlochasz?" spytał wtedy ją kapitan,
- O tym śpiewam wam!
"Ach, czemu szlochasz?" - spytał ją -
"Niedługo wrócisz znów na ląd,
Niedługo wrócisz znów na ląd."

"Życie tak bardzo cenne ocalałaś."
- O tym śpiewam wam!
"Życie tak bardzo cenne ocalałaś."
- O tym śpiewam wam!
"Życie swe ocalałaś, choć
Twój honor tu ucierpiał dość.
Twój honor tu ucierpiał dość."

"Wolę sto razy zginąć." - rzekła mu dziewczyna -
- O tym śpiewam wam!
"Wolę sto razy zginąć." - rzekła mu dziewczyna -
- O tym śpiewam wam!
"Wolę sto razy ponieść śmierć,
Niż byście raz mnie mieli mieć.
Niż byście raz mnie mieli mieć."

Angielski okręt przybił nocą gdzieś do brzegu.
- O tym śpiewam wam!
Angielski okręt przybił nocą gdzieś do brzegu.
- O tym śpiewam wam!
Angielski okręt przybił tu,
Na stromy brzeg w starym Pouldu.
Na stromy brzeg w starym Pouldu.